

# Tadeusz Chrzanowski

---

## "Architektura XIX i XX wieku" - sesja naukowa w Krakowie

---

Ochrona Zabytków 29/2 (113), 141-143

---

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Erantišek Brabec: *Zadania specjalistycznego instytutu związane z problemami ochrony zabytków i środowiska naturalnego*, Miklós Horler (Budapeszt): *Pozdrowienie w imieniu ICOMOS-u*, Jaroslav Stohanzl: *Wyniki pracy Przedsiębiorstwa Budowlanego „Praga” w odnowie praskich zabytków architektury*, Konstantin Iwanowicz Muraszow (Moskwa): *Dobra kultura w generalnym planie rozbudowy Moskwy*, Christian Moisescu (Bukareszt): *Odnawianie historycznych zabytków Bukaresztu*, Vladimir Šlapeta: *Uwagi do koncepcji ochrony zabytków*, Dušan Riedel: *Środowisko kulturowe i zabytki*, Gotthard Voss (Halle nad Salą): *Rekonstrukcja Czerwonego Hełmu w Halle*, Libor Cerník: *Wytyczne do pracy okręgowego ośrodka ochrony zabytków i jego wkładu w ochronę środowiska*, Jana Horneková: *Port praski, jego wykorzystywanie i ochrona*, Vlastimil Jiřík: *Stosunek nowoczesnej architektury do zabytków*, Marie Fridrichová: *Środowisko a zabytki w archeologii*, Josef Krušina: *Potrzeba konserwacji zabytków będących prywatną własnością*, Eva Šádová: *Zabytki ruchów rewolucyjnych jako element praskiego środowiska*, M. Líbal: *Wpływ handlu i turystyki*

*na regenerację centrum historycznego Pragi*, Vladimír Piša: *Problemy znalezisk archeologicznych w mieście*, Jarmila Líbalová: *Problemy ochrony środowiska naturalnego w okręgu Neustadt*, Jan Jirásek: *Podstawy prawne ochrony i przekształcania środowiska naturalnego i ochrony zabytków*, Werner Heinrich (Drezno): *Rewitalizacja późnogotyckiego domu w Miśni*, Oldřich Blažíček: *Pomniki i elementy plastyczne jako element środowiska praskiego*, Sándor Szalkai (Budapeszt): *Modernizacja centrum Budapesztu a zabytki historyczne*, Otokar Nový: *Stara Praga w Pradze współczesnej*, Jaroslav Wegner: *Znaczenie zabytków militarnych*, Dobroslav Líbal: *Dobra kultura i naturalne środowisko w nowo utworzonym okręgu Pragi*, Hugo Rokyta: *Środowisko praskich zabytków i kontakty międzynarodowe*, Alois Doležal: *Pojęcie „zabytek” i „żyjąca Praga”*. Spis tytułów tylko w części oddaje różnorodność podejmowanych zagadnień. Dodać trzeba, że organizatorom udało się zrealizować porządek obrad bez opóźnień, co dowodzi między innymi znakomitej dyscypliny uczestników. Mimo tak obfitego programu jedno popołudnie zostało przeznaczone na zwie-

dzenie najważniejszych zabytków „Złotej Pragi”. Praski przykład ukazał, że można skutecznie realizować koncepcję wielkiej konferencji o charakterze międzynarodowym i uzyskać pełny sukces przy bardzo obfitym programie (40 referatów). O całości przesądził trafny dobór referentów, którzy podejmowali problemy związane, trafnie, niejednokrotnie z polemicznymi uwagami. Zapewnienie udziału gości zagranicznych pozwoliło nie tylko wzbogacić tematykę, ale i dało okazję do interesujących konfrontacji, a także do nawiązania bezpośrednich kontaktów. Należy chyba żałować, że wysunięty przed kilkoma laty projekt zorganizowania takiej konferencji międzynarodowej w Warszawie, został uznany przez ówczesnego generalnego konserwatora zabytków za przedwczesny. Warto chyba jeszcze do tej koncepcji powrócić. Kolegom praskim wypada wyrazić uznanie za trafne podsumowanie swoich wielkich, trzydziestoletnich osiągnięć, połączone z oceną sytuacji i wytyczeniem kierunków dalszych działań łączących ochronę zabytków i naturalnego środowiska. Na pewno łatwiej będzie im teraz realizować ambitny program ochrony zabytków Pragi i otoczenia, który już w roku ubiegłym uzyskał pozytywną ocenę władz stolicy Czechosłowacji.

Lech Krzyżanowski

## „ARCHITEKTURA XIX I XX WIEKU” — SESJA NAUKOWA W KRAKOWIE

W dniach od 6 do 8 listopada 1975 r. odbyła się w Krakowie sesja poświęcona zagadnieniom architektury drugiej połowy XIX w. oraz pierwszej połowy naszego stulecia. Organizatorami sesji byli: Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego, Ośrodek Dokumentacji Zabytków oraz krakowski oddział PKZ.

Program sesji obejmował następujące referaty:

M. Porębski: *Wiek XIX—zagadnienie stylu epoki*;

A. K. Olszewski: *Próba określenia poszczególnych „stylów” w architekturze XX wieku na przykładzie Warszawy*;

J. Bogdanowski: *Urbanistyka XIX wieku w Małopolsce*;

J. Rozpędowski: *Konstrukcja a forma w architekturze XIX wieku*;

P. Krakowski: *Fasada dziewiętnastowieczna*;

E. Niemczyk: *Modernizm w architekturze Wrocławia*;

J. Ross: *Architektura uzdrowisk małopolskich*;

W. Kalinowski: *Architektura przemysłowa XIX wieku*;

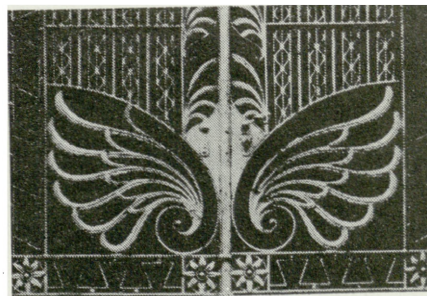
J. Lepiarczyk: *Restauracja Sukienic w latach 1875—1879*;

Z. Beiersdorf: *Rejestracja architektury XIX i XX wieku*;

Z. Kajzer: *Warsztat historyka sztuki — dokumentalisty zabytków w Łodzi*;

W. Kalinowski: *Ogólna polityka w ewidencji zabytków*.

Ponadto zorganizowano zwiedzanie wybranych obiektów w Krakowie oraz jednodniowy obiad po Śląsku. Od kilku czy nawet kilkunastu lat narastała świadomość konieczności rehabilitacji sztuki drugiej połowy XIX w., a już w szczególności architektury. Znane jest bowiem w dziejach zjawisko, że kolejne epoki stylowe rzucają anatemię na bezpośrednio poprzedzające je okresy, akcentując zarazem a nawet gloryfikując wcześniejsze. W ciągu wie-



1. Kraków, ul. Pijarska, krata z końca XIX w.

ków, zgodnie z ogólnym przyspieszeniem rozwojowym ludzkości, owe okresy wyklęć i rehabilitacji trwają coraz krócej. Negacja średniowiecza, zapoczątkowana w połowie XVI w. przez Vasarięgo<sup>1</sup>, panowała po okres rokoka, załamała się dopiero w Anglii w pierwszej połowie

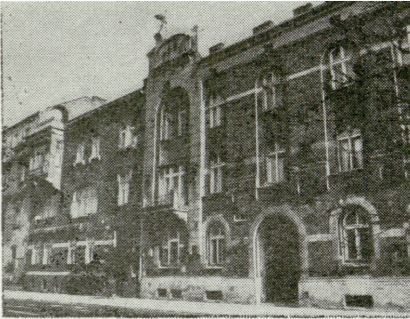
<sup>1</sup> E. Panofsky, *The First Page of Giorgio Vasari's „Libro”*, (w:) *Meaning*

*in the visual Arts*, Garden City (N.r.), 1955; *Vasari i nowożytna historiografia*

*sztuki*, antologia, opr. Z. Ważyński, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk 1975, zwłaszcza s. 67 n.



2. Kraków, Pałac Sztuki z 1901 r. (arch. F. Mączyński)



3. Kraków, al. Krasińskiego, dom „Pod Sową” z 1907 r. (arch. R. Bandurski) (zdjęcia J. Doraczek)

wie XVIII w.<sup>2</sup>, a na kontynencie przeważnie u schyłku tegoż stulecia, ale negacja baroku, zainicjowana przez klasycystów, trwała już tylko sto lat. „Moda na secesję” przyszła natomiast w niecałe półwiecze od jej wygaśnięcia<sup>3</sup>. Druga cecha stała — to odmienna chronologia owych powtórných akceptacji, uzależniona od rozmaitych odmian sztuki; rzemiosło artystyczne i architektura podlegają im jakby z opóźnieniem, podczas gdy dzieła malarstwa i rzeźby czasem w ogóle nie odczuwają w pełni negacji, a ich banicja z galerii jest nader ograniczona. Kiedy więc nie dostrzegano niemal żadnych wartości w dziełach architektury historyzmu, eklektyzmu, a nawet secesji, z poszanowaniem traktowano obraz y Rodakówskiego, Wojtowicza czy Pronaszk i, a jeśli następowały pewne dyskryminacje, to ich podłoża szukać należało w nazbyt dosłownym i naiwnym naginaniu estetyki do ideologii. Największe odium spadało więc na tę część ludzkiej spuścizny, która, realizując poza artystycznymi i jeszcze cele użytkowe, raczej akceptowała zjawiska stylowe, wypracowane przez owe sztuki naprawdę wyzwolone, podlegające tylko ograniczonej negacji. Dodatkowym zjawiskiem, towarzyszącym funkcjonowaniu „prawa ne-

gacji”, była działalność na rzecz ochrony zabytków. Wskutek nieprecyzyjnego pojmowania terminu „zabytek”, jakże różnego od tego, którym posługuje się wiele innych narządów (pomnik-monument)<sup>4</sup>, funkcjonowało u nas niepisane prawo, że zabytkiem jest to, co powstało przynajmniej przed stu laty. W konserwatorstwie, jak też w „czystszej” historii sztuki długowieczność zbyt często utożsamia się z wartością artystyczną. Stąd gdy w latach pięćdziesiątych rozpoczęto prace nad Katalogiem Zabytków Sztuki w Polsce, po wprowadzeniu w życie zasady „stuletności”, uznano okres około połowy XIX w. za barierę dzielącą zabytki od niezabytków. Instrukcja dopuszczała wyjątki: ograniczeniom nie podlegały dzieła wybitne, twory uznanych artystów. Kto jednak — w praktyce — potrafi dziś oddzielić twórców „wybitnych” od wszelkich innych (więc chyba miernych), a ponadto: czy anonimowość wyklucza wybitność? Najfatalniejsze było jednak to, że około 1850 r. nie przypada żadna cezura stylowa, nie ma żadnych zjawisk rewolucyjnych (w sensie artystycznym) — umownie przyjęta granica dzieli po prostu mechanicznie pewien wyraźny ciąg ewolucyjny. W wyniku tego w Katalogu kamienica, chałupa, figura przydrożna i dzwon z 1849 r. były zabytkami, a te same powstałe w 1851 r. zabytkami już nie były, choć mogły być wytworami tych samych twórców. Zasada „stuletności” zaważyła także na działalności ewidencyjnej, prowadzonej przez Ośrodek Dokumentacji Zabytków, a następnie na klasyfikacji, która — wbrew coraz powszechniejszym głosom — jest potrzebna, ale ta, która istnieje u nas, pomimo że w ciągu kilku zaledwie lat przeszła reweryfikację, jest nadal kaleką. Między innymi dlatego, że właściwie nie uznaje architektury drugiej połowy XIX i całego XX w. Nie obwiniam tu nikogo, jakżebym zresztą mógł, skoro pisząc te słowa czuję się „smutny i sam pełen winy”. Po prostu chcę ukazać, jak fatalnie potrafią działać nieprecyzyjne formuły, opinie, zabobony, jak potrzebna jest stała semantyczna weryfikacja pojęć, którymi lekko-myślnie posługuje się nasza dyscyplina. Polska nie była zresztą odosobniona w owym zapoznaniu zjawisk artystycznych, a szczególnie architektonicznych okresu, o którym tu mowa. W całej Europie pojawia się w trzeciej ćwierci naszego stulecia potrzeba weryfikacji tak ze strony nauki, jak i ze strony praktyki dokumentacyjnej i konserwatorskiej. Nie wykazaliśmy opóźnień w naprawianiu popełnionych błędów;

wiele krajów pozostaje dziś daleko za nami z punktu widzenia badań nad zapoznanymi okresami. Jeśli chodzi o architekturę, to pierwszym widomym znakiem zainteresowania się jej sprawami były badania naukowe. Niemal jednocześnie ukazały się dwie podstawowe publikacje na temat polskiej architektury XX w.<sup>5</sup>, a kolejna sesja Stowarzyszenia Historyków Sztuki poświęcone były (w nawiasie rok wydania drukiem referatów): 1967 — *Sztuka około 1900* (1969), 1969 — *Sztuka XX wieku* (1971), 1971 — *Sztuka 2. połowy XIX w.* (1973). Charakterystyczne jest tu chronologiczne następstwo owych sesji: najwcześniej „zrehabilitowano” secesję, później zajęto się sztuką naszego stulecia, najpóźniej — sztuką drugiej połowy ubiegłego wieku. Znajduję to swoiste odbicie w bibliografii historii sztuki polskiej: pierwsza połowa XX w. ma aż dwie, wzmiankowane powyżej, próby syntetycznego ujęcia całości, architektura drugiej połowy XIX w. nie doczekała się — jak dotąd — żadnej pełnej monografii. Pojawiły się też pierwsze próby dokumentacyjnego i konserwatorskiego objęcia „pustych obszarów”. Z czego przykładem są poczynania Zespołu Dokumentacji Zabytków przy Wojewódzkim Konserwatorze Zabytków w Krakowie: w związku z modernizacją centrum Krynicy przeprowadzono ewidencje budynków, uznanych jednocześnie za zabytkowe (w tym również architekturę z ostatniego dziesięciolecia przedwojennego)<sup>6</sup>. W ślad za tą pierwszą akcją poszła bieżąca już działalność: zaczęto opracowywać ewidencje architektury drugiej połowy XIX i początków XX w. dla obszaru całego dawnego województwa krakowskiego. W ewidencji tej posłużono się tzw. „zielonymi kartami”, opracowanymi swego czasu przez Ośrodek Dokumentacji Zabytków (lub kartami „białymi” w zakresie zabytków ruchomych). Szkoda tylko, że akcji nie zdynamiczowano, prowadzono ją powoli, z perspektywą ukończenia ewidencji w ciągu kilku następnych lat. Nieco inny charakter przybrała działalność w Łodzi, gdzie w związku z remontami niektórych okazałych „pałaców fabrykanckich” inwestor zlecał PKZ dokumentację wybranych obiektów. Większość z nich opracowała mgr Z. Kajzer, która na krakowskiej sesji ukazała zakres problematyki zmuszającej w pewnym stopniu do weryfikacji systemu dotychczas stosowanych w PKZ dokumentacji tego typu. Wielkim szermierzem rehabilitacji architektury omawianego okresu jest w Trójmieście doc. dr J. Stankiewicz, działający w tamtejszej Politechni-

<sup>2</sup> K. Clark, *The Gothic Revival*, London 1950 (I wydanie 1928).

<sup>3</sup> M. Wallis, *Secesja*, Warszawa 1967. *Sztuka około 1900*, Warszawa 1969.

<sup>4</sup> Zagadnienie to omówił w swym referacie na Sesji Stowarzyszenia Histo-

ryków Sztuki we Wrocławiu w 1975 r. doc. dr J. Łoziński.

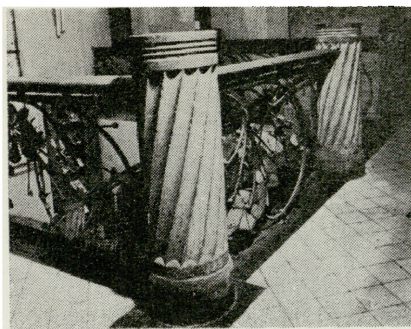
<sup>5</sup> I. Wiśłocka, *Awangardowa architektura polska 1918—1939*, Wrocław — Warszawa — Kraków 1966; A. M. Olszewski, *Nowa forma w architekture*

rze polskiej 1900—1925, Warszawa 1967.

<sup>6</sup> Wyniki prac ewidencyjnych opublikowane zostały w wydawnictwie *Materiały i sprawozdania konserwatorskie*, Kraków 1974.

ce. Opracowany przez niego projekt rezerwatu architektonicznego w Oliwie jest inicjatywą niezwykle cenną. Na szeroką skalę ewidencjonowanie architektury XIX i XX w. podjęła Pracownia Dokumentacji Historyczno-Naukowej przy krakowskim oddziale PKZ z inicjatywy Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach mgra A. Kudły oraz konserwatorów miasta Krakowa: mgra J. Kossowskiego i mgra A. Kudera. Do tej pory wykonana została ewidencja zabytków architektury Bytomia, na ukończeniu jest Chorzów, zaawansowane Bielsko-Biała, rozpoczęte zostaną Gliwice. W Krakowie gotowa jest ewidencja architektury Podgórze. Był to niejako poligon doświadczalny, który poprzedził przystąpienie do prac w innych, tych najbardziej nasyconych omawianą architekturą dzielnicach miasta.

Nie będę tu omawiał różnic, jakie występują w kartach i sposobie ewidencjonowania w poszczególnych regionach — jest to temat odrebny — ale sprawa ta była żywo omawiana i dyskutowana na sesji. Chodziło o wznowienie problemu: jak najlepiej ewidencjonować niezwykle liczne obiekty architektury z końca XIX i początku XX w., o ileż



4. Kraków, ul. Reja, budynek Towarzystwa Lekarskiego, balustrada w klatce schodowej projektu St. Wyspiańskiego (fot. J. Gajdziński)

liczniejsze od tych, które na naszych ziemiach przetrwały z innych epok, jak ewidencjonować wyłamujące się ze schematów stosowanych uprzednio, a więc także ze schematów inwentaryzacyjno-ewidencyjnych? Być może na wiele tego typu pytań sesja nie przyniosła zadowalających odpowiedzi, niemniej jednak różnorodnością prezentowanych zagadnień wniosła wiele nowego do

naszej wiedzy o omawianej tu problematyce. Ujawniła także konieczność ogólnopolskich decyzji i działań w kierunku rozeznania się w masie zabytków, która wciąż jeszcze stanowi dla nas wielką niewiadomą. Rozeznanie to pozwoliłoby wyznaczyć sensowne strefy ochronne i wytypować najcenniejsze dzieła poszczególnych epok i stylów. Do tego właśnie dąży Pracownia Dokumentacji krakowskiego PKZ, nie ograniczając się do wykonywania kart dla poszczególnych kamienic i budowli publicznych, ale równocześnie starając się ewidencjonowane obiekty klasyfikować i w ten sposób ułatwić konserwatorom chronienie tego, co najcenniejsze.

Sesja miała ponadto charakter propagandowy: jej celem było m. in. uświadomienie nowych zadań stojących przed konserwatorami. Szeroki ich udział w imprezie świadczy, że cel został osiągnięty. Krakowska sesja była kontynuacją inicjatyw, które trwać będą tak długo, jak długo problem architektury XIX i XX w. nie zostanie uchwycony zarówno z naukowego, jak i konserwatorskiego punktu widzenia.

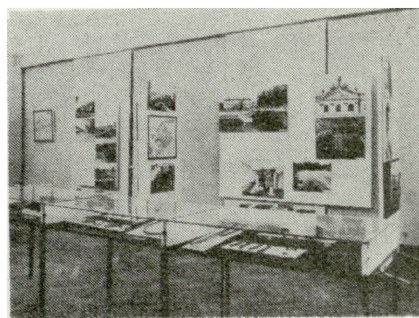
Tadeusz Chrzanowski

## OCHRONA ZABYTEKÓW BIAŁOSTOCCZYZNY W XXX-LECIU PRL

Staraniem Muzeum Okręgowego w Białymstoku, Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz Biura Badań i Dokumentacji Zabytków w dniu 19 listopada 1975 r. w salach Muzeum Okręgowego w Białymstoku otwarta została wystawa obrazująca 30 lat działalności konserwatorskiej na terenie b. woj. białostockiego Białostocczyźnie. Na przeszło 200 zdjęciach fotograficznych, rysunkach, a także przy pomocy modeli i oryginalnych eksponatów pokazano dorobek konserwatorski w dziedzinach: archeologii, architektury i sztuki. Poprzez umiejętnie dobrany materiał wystawa ukazała nie tylko szeroki zakres prac wykonywanych w XXX-leciu, ale także interesujący zestaw zabytków z terenu b. woj. białostockiego i ich bogatą różnorodność wyrażającą się obiektami tej klasy, co pałac Branickich w Białymstoku i park w Choroszcy, wieloma ciekawymi przykładami budownictwa ludowego, jak np. lamusy w Strabli,

Knyszynie, Kalinówce Kościelnej czy istniejące jedynie na tym terenie drewniane meczety. Zespół fortów w Pątnicy pod Łomżą reprezentował XIX-wieczne budownictwo obronne. Z zabytków techniki i sztuki inżynierskiej pokazano mało znane, rzadko spotykane w Polsce murowane wiadukty kolejowe o dużych rozpiętościach przęsła w Stańczykach i Kiepojciach, a przede wszystkim czołowy zabytek tego rodzaju — Kanał Augustowski. Interesującym działem wystawy były zabytki archeologiczne, stanowiące najliczniejszą grupę obiektów chronionych. Jest to dorobek archeologicznej służby konserwatorskiej powołanej na terenie b. województwa białostockiego w 1955 r. Grupę zabytków malarstwa reprezentowały m. in. freski uratowane przez służbę konserwatorską ze zniszczonej w czasie ostatniej wojny cerkwi w Supraślu.

Na uwagę zasługuje wspomniany już trafny dobór materiału, czytel-



Fragment ekspozycji „Ochrona zabytków Białostocczyzny w XXX-leciu PRL” (fot. W. Wołkow)

na ekspozycja i wysoki poziom plastyczny. Stawia to białostocką wystawę w rzędzie najlepszych imprez tego rodzaju w ostatnich latach. Scenariusz wystawy opracowała Janina Hościłowicz, a oprawę plastyczną Krzysztof Tur.

Wojciech Jankowski